30 STYCZNIA 1847 r.
SOBOTA.

# WARSZAWSKA GAZETA POLICYJNA.

№ 30.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2 1/2 (gr. 5.)

## Część Urzędowa.

— *Z Petersburga* 7 (19) *stycznia.* —

Z wybudowaniem w twierdzy Petersburgskiéj śś. Piotra i Pawła, z Najwyższego Rozkazu, osobnego gmachu, dla zachowywania w nim funduszu biletów państwa kredytowych i depozytowych, składającego się z monety brzęczącéj oraz ze sztabek metali drogich, przeniesienie tychże do owego gmachu, ze skarbców ekspedytury biletów kredytowych państwa, odbyło się w trzech różnych perjodach, to jest: w grudniu 1844 r., w monecie i sztabkach, na 70,464,245 r. 99 kop.; w czerwcu 1845 r., na 12,180,000 r., a w lutym 1846 r., na 11,705,725 r. 28 kop.; w téj kwocie: monetą srebrną 56,000,000 r., złotą 30,385,000 rub. i w sztabkach 7,964,971 rub. 27 kop. ogółem 94,349,971 rub. 27 kop. Ilość przewiezionych za każdym razem metalów sprawdzaną była wobec całego zgromadzenia Rady instytucji kredytowych państwa, komendanta twierdzy Petersburgskiéj, członków zarządu ekspedytury biletów kredytowych państwa, oraz szczególnych delegowanych z grona kupiectwa giełdowego Petersburgskiego i zagranicznych kupców. — Wpływ monety brzęczącéj do kasy ekspedytury kredytowéj, wzrastając nieprzerwanie i w ciągu 1846 r., wynosił do dnia 1go stycznia 1847 r., 11,317,177 r. 73 kop.— Tym sposobem, cały fundusz biletów państwa kredytowych i depozytowych, znajdujący się w gotowiznie do dnia 1-go stycznia 1847 r., wynosi 105,667,149 rs. — W téj masie funduszu zawiera się: a) Na ubezpieczenie podług art. VII i XII Najwyższego Manifestu z dnia 1go czerwca 1843 r., najmniéj szóstéj części biletów kredytowych państwa, wypuszczanych w zamian asygnacji państwa, tudzież biletów kredytowych banku pożyczkowego i kas depozytowych, wypuszczonych na mocy Najwyższego Manifestu z dnia 1-go lipca 1841 r., w ilości 10,000,000 rs. . . . 32,866,667 r. b) Na ubezpieczenie biletów kredytowych wydanych za wniesioną do ekspedytury monetę brzęczącą, sztabki i bilety depozytowe 68,420,811. c) Na ubezpieczenie pozostających w obiegu biletów depozytowych także w całkowitéj ilosci 4,379,671 razem 105,667,149 r. Do dnia 1go stycznia 1847 r. wymieniono: 1. Z liczby znajdujących się w obiegu 595,776,310 r., asygnacji państwa, 473,732,155 r., na srebro 135,352,044 rubli 28 kop. 2. Z liczby 48,551,197 rs. biletów depozytowych 44,171,526 rs. 3. Z liczby 10,000,000 r. biletów kredytowych 50-rublowych, wypuszczonych w 1841 r. 5,688,650 rub. Zatem pozostaje w obiegu: 1) Asygnacji państwa 122,044,155 r., na srebro 34,869,758 rub. 57 kop.; 2) biletów depozytowych 4,379,671 r.; 3) biletów kredytowych z roku 1841 4,311,350 r.; 4) biletów kredytowych państwa z roku 1845, ubezpieczonych funduszem monety brzęczącéj: a) w szóstéj części 157,746,778 r.; b) w całkowitéj ilości 68,420,811 r. razem 226,167,589 rs.— Ministerstwo skarbu wnosząc, że wiadomości powyższe mogą być dla wielu osób interesującemi, uznało za rzecz potrzebną podać je do wiadomości powszechnéj.

*Pocztamt Warszawski.*— Podaje do powszechnéj wiadomości, iż wcelu przyspieszenia komunikacji

pomiędzy Warszawą a Nową-Aleksandrją, poczty z Warszawy do Nowéj-Aleksandrji dotąd w niedzielę, poniedziałek, środę i piątek odchodzące, poczynając od dnia 20 stycznia (1 lutego) r. b., wysyłane będą z Warszawy jako to: wozowe, w niedzielę przez Radom o godzinie 4éj po południu i we wtorek przez Markuszów o godzinie 12-éj w południe; konne, w środę przez Radom o godzinie 6éj w wieczór i w sobotę przez Markuszów o godzinie 3-éj po południu.— Warszawa dnia 17 (29) stycznia 1847 r.—P. o. naczelnika, inspektor poczt, *Kaczaunoff*.— Sekretarz, *Szafrański*.

*Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra*. — PP. właściciele i rządzcy domów zwrócą baczną uwagę na poniżéj wymienione osoby, a mianowicie: Karolinę Ibel (lat 23) i Jetę Pachno (lat 30), ostatnie zamieszkanie we wsi Niedzwiecku mające, obecnie przed wymiarem sprawiedliwości ukrywające się;— Michała Miklaszewskiego (lat 33), ostatnio w mieście Pachaczewie, okręgu Chełmskim, za czasowém świadectwem przebywającego, o kradzież obwinionego;— Szymona Kozłowskiego (lat 36); ostatnio we wsi Budźkach, pow. Kalwaryjskim zamięszkałego, o kradzież obwinionego;— a jeżeliby która z nich w ich posesjach zamieszkanie obrała, najbliższą władzę policyjną zawiadomić o tém niezaniedbają.

## Wiadomości miejscowe.

Dnia wczorajszego przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 128, wyjechało 186.

Jutro o godzinie 1éj z południa w sali pałacu niegdyś Paca przy ulicy Miodowéj, będzie miał zaszczyt dać drugi i ostatni koncert wokalny i instrumentalny JP. Blaes, pierwszy klarnecista króla Belgji i profesor w konserwatorjum królewskiém w Brukseli, w towarzystwie pani Blaes. — Program: 1) Arja z Roberta d'Evereux Donizettego, śpiewana przez JPanią Blaes-Meerti. 2) Souvenirs de Bellini (Norma), fantazja skomponowana i wykonana przez JP. Blaes. 3) Ave-Marja Szuberta i lekcja tyrolska, śpiewane przez JPanią Blaes-Meerti. 4) Warjacje śmieszne skomponowane i wykonane przez JP. Blaes. 5) Arja z Napoju miłosnego Berjota, śpiewana przez JPanią Blaes-Meerti. 6) Serenada Szuberta i 7) Powrót w góry, melodje do śpiewu z towarzyszeniem klarynetu, wykonane przez JPaństwo Blaes. Cena biletu rs. 1 kop. 2½ na ubogich. Biletów dostać można w hotelu Wileńskim pod nr. 31, a w dzień koncertu przy wejściu do sali.

Za pozwoleniem władzy wyższéj, danym będzie bal w dniu 6 lutego r. b. na dochód domu przytułku ubogich parafji Ewangielicko-Augsburgskiéj, w lokalu nowéj resursy przy ulicy Długiéj. Biletów na ten bal dostać można po rs. 1 u JW. referendarza stanu Werner, jak również i w handlach WW. Senewald, Spiess i Schlenker.

Udziela się wiadomość z pewnego źródła pochodząca, że wkrótce danym będzie bal pikmikowy w okazałym foksalu w Skierniewicach.

Jan Szemesler, b. pułkownik b. wojsk pol. z czasów króla Stanisława Augusta, lat 97 liczący, w dniu 28 b. m. i r. przeniósł się do wieczności.

Franciszka Brückner, artystka dramatyczna, lat 30 licząca, po kilkodniowéj słabości w dniu wczorajszym życie zakończyła.

Michał Chmielnicki, obywatel i majster rymarski, przeżywszy lat 54, w dniu wczorajszym rozstał się z tym światem. Pozostała żona zaprasza znajomych i przyjaciół na eksportację zwłok jego, jutro o godzinie 3éj po południu z kaplicy OO. Reformatów na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą.

W roku zeszłym w mieście Warszawie nagle zmarło osób 78, utonęło 27, znaleziono na ulicach i innych miejscach ciał zmarłych osób 13, dzieci nieżywych urodziło się 68, znaleziono ciał dzieci nieżywych 8, przez spadnięcie ze schodów straciła życie osoba 1, przez spadnięcie z muru 4, przez przywalenie ziemią 1, przez zgruchotanie kołem młyńskiém 2, przez spadnięcie z dachu 1, przez wpadnięcie do kadzi 2, przez przywalenie drzewem 2, przez potłuczenie od koni 1, ze sparzenia się ukropem 1, ze sparzenia się ogniem 2, przez zagorzenie 1, przez użycie pokarmu szkodliwego 5, przez pobicie 2, z powodu nieostrożnego obchodzenia się przy machinie parowéj 2, z pijaństwa 5, z powodu zmarznięcia 1, przez wypadnięcie z okna 2. — Przestępstwa miały miejsce: bratobójstwo 1, dzieciobójstwo 1; samobójstwa, jako to: przez powieszenie 11, utopiło się 4, zastrzeliło 3, zarżnęło 6; zabójstw było 4:— kradzieży było 129, a mianowicie: w papierach i obligach na rub. sr. 30000, w gotowiznie i różnych przedmiotach na rs. 23378, razem na rub. sr. 53378; z tych wykryto na rs. 52997, a niewykryto rs. 381.— Pogorzeli było 31, ugaszono 28, a spaliło się zabudowań 3; przyznano wynagrodzenia za pogorzele

przez dyrekcją towarzystwa ubezpieczeń na rs. 6240 kop. 80½.

Na ostatnich targach warszawskich i pragskich płacono: za korzec 4 ćwierc. żyta rs. 4 k. 7, pszenicy rs. 5 kop. 12, grochu polnego rs. 4 kop. 38, cukrowego rs. 5, fasoli rs. 6 kop. 15, gryki rs. 3 kop. 65, jęczmienia rs. 3 kop. 84½, owsa rs. 2 kop. 18¼, mąki pszennéj przedniéj korzec 6cio-ćwierciowy rs. 6 k. 30, ordynarnéj rs. 7 k. 65¼, żytnéj pytlowéj rs. 5 kop. 75, gryczanéj rs. 4 kop. 80, kaszy jaglanéj korzec cztero-ćwierciowy rs. 8 kop. 8, gryczanéj zwyczajnéj rs. 6 k. 15, drobnéj rs. 11 k. 85, jęczmiennéj perłowéj rs. 11 k. 5, ordynarnéj rs. 5 k. 5½, centnar sto-funtowy słomy k. 29½, siana k. 60¼, siana fura jedno-konna od rs. 2 k. 40, do rs. 3 kop. 75, siana fura paro-konna od rs. 4 kop. 5 do rs. 5 kop. 10, słomy fura zwyczajna od rs. 1 kop. 50 do rs. 2 kop. 40, sążeń drzewa sosnowego rs. 7 kop. 44, wół dobry od rs. 36 do rs. 51 kop. 30, średni od rs. 27 do rs. 35, lichy od rs. 21 k. 60, do rs. 26 k.40, cielę od rs. 1 k. 50 do rs. 3 k. 45, wieprz dobry od rs. 13 do rs. 17, średni od rs. 10 do rs. 12, lichy od rs. 6 do rs. 9, masła funt k. 19, słoniny funt kop. 11, kartofli korzec rs. 1 k. 79, okowity garniec rs. 1 kop. 19, szumówki k. 71. — Sprowadzono na targ Pragski z cesarstwa Rosyjskiego przez tutejszych kupców: wołów sztuk 271, z różnych miejsc królestwa sztuk 312, ogólem wołów sztuk 583; wieprzy 1026; cieląt 825; z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję miasta wołów sztuk 468, wieprzy sztuk 610, cieląt 812.

Na wczorajszéj giełdzie Warszawskiéj za listy zastawne białe nowe żądano rs. 14 kop. 36 (złp. 95 gr. 22); wartość kuponu od listów zastawnych k. 6⅙.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po *Łucji z Lamermooru* przywołani: JPanna Leśniewska 3-kroć i JP. Matuszyński 2-kroć.

### PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

D'Bryksen Leopold rejent z Łodzi nr. 326, Bielski Ign. ob. z Tejsławic nr. 476, Baliński Stefan budow. z Radomia nr. 493, Czarnecki Roman ob. z Bojska nr. 500, Chudzyński Feliks ob. z Sterdyni nr. 471, Chorkowski Ign. ob. z Ostrowca nr. 584, Drąszkiewicz Anna ob. z Pułtuska nr. 500, Dąbrowski Lud. ob. z Lublina nr. 476, Grąbczewski Feliks ob. z Głodowa nr. 500, Jerzmanowski Aleks. ob. z Karwina nr. 584, Krasiński Win. ob. z Siemmienic nr. 414, Kobierzycki Józ. ob. z Żytniowa nr. 476, Kobylański Ant. ob. z Dąbrówki nr. 493, Kurnatowski Roman ob. z Strachanowa nr. 584, Łępicki Hen. ob. z Strzębowa nr. 584, Łubieński Leon hr. z Lubelskiego nr. 1066, Malinowski Hen. ob. z Smrocka nr. 625, Radzicki Eust. ob. z Unikowa nr. 500, Remiszewski Jerzy ob. z Lipki nr. 463, Rudzki Leopold ob. z Stałów nr. 584, Skarzyński Jan ob. z Reguł nr. 414, Sołdraczyński Fran. ob. z Lipicza nr. 625, Swieżawski Marjan ob. z Witosławic nr. 584, Tyschler Jakób kupiec z Częstochowy nr. 634, Wilski Paweł ob. z Gurby nr. 551, Walter Karol ob. z Lubowca nr. 603, Zaborowski Wiktor ob. z Chocimia nr. 625.

### WYJECHALI Z WARSZAWY.

Białobłocki Ant. ob. z nru 500 do Młocka, Bykowski Rafał ob. z nru 603 do Żdzar, Cielecki Józef ob. z nru 570 do Kampinosa, Cielecki Feliks obyw. z nru 476 do Łojek, Dąbrowski And. ob. z nru 500 do Kamionki, Drzewiecki Ign. ob. z nru 2765 do Kowala, Frąckiewicz Hilary ob. z nru 603 do Krzepic, Finke Hen. ob. z nru 634 do Lublina, Gordon Karol ob. z nru 625 do Lisowa, Humel Fran. fabryk. z nru 443 do Rosji, Koludzki Juljan ob. z nru 500 do Opatówka, Korde Leon ob. z nru 1261 do Kamieńczyka, Kajzer Hen. fabr. z nru 603 do Aleksandrowa, Krapacz Hen. ob. z nru 551 do Chodnowa, Łepkowski Kazim. ob. z nru 500 do Bendoszyna, Mohr Marja żona dok. z nru 638 do Krakowa, Marchwicki Maciej ob. z nru 613 do Międzylesia, Podczaski Stan. ob. z nru 570 do Kampinosa, Rettig Jakób ob. z nru 603 do Tomaszowa, Smolak Józef jen.-major z nru 634 do Suwałk, Wróblewski Jan ob. z nru 500 do Wysocka, Wilkoński Klemens obyw. z nru 609 do Gorzna.

## **Rozmaitości.**

### ZŁOWROGIE PTAKI.

(Dalszy ciąg.)

Po krótkim namyśle przemówił król Piotr. „Niech go zabierze, byle tam złota niebyło.“

„Niéma nic prócz kilka sukien“ — odparł Devereux. Ema ucieszyła się tém wyjednaniem Devereux'go, który jeszcze jéj przyrzekł, powagą króla odzyskać porabowane już rzeczy. W tém zadowoleniu zwierzyła Ema w dalszéj z sąsiadem rozmowie całą przeszłość swoję, niemniéj i powód podróży do przylądku *Coast*, a w końcu nazwała po imieniu swojego narzeczonego.

„Karol Rodgers? ten sam co korwetą „*Orzel*“

dowodzi?"— przerwał nagle Devereux. „Napróżnobyś go pani na przylądku „*Coast*" szukała. W ten sam dzień, kiedym opuszczał Hawannę, zawinął tam „*Orzeł*" do portu."

„Czy to być może!"— zawołała Ema. „O nieba, cóż ja teraz pocznę. Ale może się pan mylisz?"

„O, nie"—rzekł Devereux z upewnieniem—„wszakże znam go dobrze."

„Jakto pan go znasz?"— zawołała Ema ciekawie.

„Tak jest" potwierdził Devereux. „Właśnie wysiadł na ląd w celu udania się do gubernatora, kiedy ja wchodziłem na pokład mojego okrętu. Smukły, młody, brunet, z blizną na lewym policzku"—

„Ach to on! tę bliznę otrzymał w Indjach. Tak jegoto pan zdybałeś" — przerwała Ema. — „Ale dla Boga, gdzież ja się mam udać? Czy z pierwszą sposobnością płynąć do portugalskich posiadłości w Bengali, a ztamtąd do przylądku *Coast*, czy wracać nazad do przylądku „Dobréj nadziei."...

„Jedno i drugie bardzo trudne do uskutecznienia. Za dwa miesiące nastaje czas dżdżysty i morderczych gorączek, którym ulega każdy Europejczyk. Jak długo to potrwa, nie możesz się pani spodziewać przybycia jakiego okrętu. Musiałabyś więc najmniej sześć miesięcy tu czekać."

„Sześć miesięcy!"— zawołała Ema. „Okropnie! tu, między tymi dzikimi ludźmi, sześć miesięcy!"

„Nie mniemam, żebyś pani miała być narażoną na jakie niebezpieczeństwo; przecieżby potrzeba odpowiedzialności naczelnika Murzynów. Ale muszę pani wyznać szczerze, że jeżeli przymuszoną będziesz wraz z swoimi towarzyszami, tu w téj niegodziwéj porze roku pozostać, nikt z was nie do sześciu miesięcy, ale do sześciu tygodni nie ujdzie śmierci. Żadna europejska konstytucja nie wytrzyma tego zgubnego klimatu. Pani musisz to wybrzeże jak najrychléj opuścić. Ile razy zmuszony byłem dwa lub trzy tygodnie stać na téj przeklętéj rzece, zawsze znaczną stratę w ludziach miałem."

„Najchętniéjbym to uczyniła, ale jakim sposobem?" — rzekła Ema.

„Ja znam jeden, ale nie wiem, czy pani przystaniesz" — odpowiedział Devereux.

„Ach na wszystko! na wszystko! Alboż mi jaki wybór pozostaje!" — zawołała dziewica.

„Dobrze więc. Jedź pani zemną. Za kilka dni płynę wprost do Kuby." (D. c. n.)

---

## Doniesienia.

W dniu 28 stycznia r. b. wieczorem w przejeździe sankami od kolei żelaznéj na Sto-Jerską ulicę, zgubioną lub skradzioną została TORBA PODRÓŻNA, w któréj mieściło się: frak i spodnie czarne, takież dwie kamizelki, chustka atlasowa, trzy koszule, poszewka, ręcznik i para butów. Ktoby w tym względzie posiadał wiadomość zechce się zgłosić do redakcji gazety policyjnéj, a otrzyma przyzwoitą nagrodę jeżeli jéj żądać będzie.

Robert de Grofe syn tutejszéj obywatelki i emerytki, ma zamiar przesiedlić się z Warszawy do Prus i dla tego stara się o paszport emigracyjny.— Wzywa się przeto osoby, któreby do pomienionego Roberta de Grofe miały jaką pretensję, aby z takową wprost do biura policji sekcji paszportowéj zgłosiły się.

Do składu kupca Jana Grydina 2go, przy ulicy Nowy świat nr. 1251, w domu Frydrychsa, nadszedł świeży transport JARZĄBKÓW Archangielskich, KUROPATW, CIECWIERZY, GŁUSZCZÓW ŁOSOSIA marynowanego, STERLEDI i JESIOTRA świeżego, KAWIORU Astrachańskiego, MINOGÓW, KONFITUR Kijowskich, BULJONU świeżego, GROSZKU zielonego, HERBATY Chińskiéj w różnych gatunkach, to jest: z kwiatem, czarnéj i żółtéj, SAMOWARÓW, TAC, KŁÓDEK różnéj wielkości, MALIN suchych, i innych towarów rosyjskich.

Dziś danym będzie BAL w ogrodzie Wiejskim, gdzie chwile pobytu szanownych gości uprzyjemniać będzie muzyka *Rajczaka*. —Dominik *Martin*.

Dziś BAL pod nr. 250 przy ulicy Freta, gdzie doborowa muzyka grać będzie.

Dziś przy ulicy Nowe-Miasto pod nr. 341 danym będzie BAL.

Dziś BAL w domu pod nr. 2236 przy ulicy Nalewki.

Jutro w salonie p. Ohma za Wolską rogatką, od godziny 3éj z południa grać będzie orkiestra pod dyrekcją *Daneckiego*.

Jutro i we Wtorek na Wiejskiéj kawie od godziny 2éj do 6éj z południa grać będzie z kompanją *Kurzątkowski*.



Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie JPan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepianu i violonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj obok domu Stejnkelera grać i śpiewać będą pp. *Noires*.

Dziś w kawiarni pod nr. 397 na przeciw kościoła Sgo-Krzyża trzeci dom za pałacem hr. Uruskiego, grać będzie z kompanją *Kruszewski*.

---

TEATR WIELKI. Jutro, *Aleksander Stradella*.

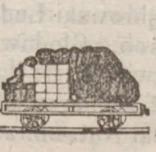
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Chce sobie pohulać*. *Indjana i Charlemagne* przez JPanią Hofman i JPana Żółkowskiego.

Jutro piąta MASKARADA, w czasie któréj w Teatrze Wielkim w części 1éj: Trzy nowe obrazy; w części 2éj; Szpalery ruchome, nowe Divertisement; w części 3éj: Cały Olimp przy stosownem oświetleniu. W Teatrze Rozmaitości *Nowy teatr* z nowo-ułożonemi scenami, śpiewami i tańcami.

Dziś z rana ciepła stop. 0, wczoraj w poł. ciepła stop. 2

Wysokość wody na Wiśle stop 3 cali 8.

---



Pociągi drogi żelaznéj odchodzą codziennie: Z Warszawy do Częstochowy i z Częstochowy do Warszawy o godzinie 9éj rano; z Warszawy do Łowicza o godzinie 10éj rano; z Łowicza do Warszawy o godzinie 2 3/4 po południu.